



SPRAWOZDANIE

komisyi przemysłowej „Bazaru wyrobów krajowych“, pod zarządem gminy miasta Krakowa zostającego, z czynności za czas od założenia do 1-go Stycznia 1888.

Kiedy w ostatnim dziesiątku lat, już to w skutek niesłychanej konkurencyi zboża amerykańskiego i indyjskiego na rynkach Europejskich, już to z powodu co raz to wyżej podnoszonych ceł wchodowych od ziemiopłodów do Niemiec i innych krajów u nas zaopatrywać się zwykłych, ceny zboża tak nisko spadły, że wywóz onego z Galicyi prawie zupełnie zatamowany został, a w skutek tego dawniejszy znaczny ruch handlowy ziemiopłodami ustał i rolnictwo upadać zaczynało — Wysoki Sejm, a za nim Wydział krajowy, zastanawiać się zaczęli nad sposobami dźwignięcia, w kraju zupełnie jeszcze w kolebce leżącego tak domowego jak fabrycznego przemysłu; ażeby choć tym sposobem podnieść upadły dobrobyt kraju i wstrzymać ile się da, wyciąganie za granicę pieniędzy za wyroby przemysłu do codziennego użytku ludności potrzebnych.

W tym celu ustanowioną została komisya przemysłowa we Lwowie, i jednocześnie u nas z inicjatywy Rady Miejskiej powstała takż komisya przemysłowa, która rozwinąwszy całą działalność w dziedzinie szkolnictwa przemysłowego, ile możności stara się również i praktycznie przemysłowi przyjść w pomoc,

Jaki taki przemysł, czy to domowy czy nawet fabryczny istniał i istnieje w Galicyi, ale mało kto o nim co wiedział, chyba tylko okoliczne miasta i miasteczka, gdzie na zwykłych tygodniowych targach, albo na rocznych

jarmarkach przemysłowiec swoje wyroby — w których nic a nic nie postępował, gdyż nie posiadał ani poprawnych przyrządów, ani nowych wzorów — przywoził i jak mógł tak sprzedawał, albo, co gorsza — czekał ze swoim wyrobem u siebie, aż się jaki pokątny pośrednik lub mały handlarz zgłosił, a ten korzystając z potrzeby, za samowolnie przez niego oznaczoną niską cenę, a zatem za bezcen, wyrób nabywał.

O innych, już cokolwiek znanych, doskonałych wyrobach krajowych, jak płótnach surowych, płócienkach, bieliźnie, suknach i t. p. w naszym mieście, jako na krańcu Galicyi zachodniej leżącym, mało kto i zasłyszał, ten zaś kto przypadkiem znał te wyroby i ich niepoślednią wartość, takowych w Krakowie nie mógł dostać, gdyż nasi kupcy dawniej nie sprowadzali wyrobów krajowych, bo woleli sprowadzać, na pozór daleko pokażniejszy, swoim eleganckiem opakowaniem wabiący, w gruncie zaś co do gatunku i trwałości, daleko lichszy towar ze Szląska lub Morawy, na którym i łatwiej i więcej zarobić mogli.

Brakowało więc centralnego punktu, gdzieby nasi przemysłowcy zbiorowo swoje dobre wyroby, nietylko do sprzedaży wystawiać, ale na które także, w razie potrzeby zaliczki dostawać, i w ten sposób fabrykację w ciągłości utrzymywaćby mogli.

Owóż w tym duchu działając, nieustraszony w swoich staraniach o podniesienie przemysłu krajowego, członek komisji przemysłowej Radca dr. Faustyn Jakubowski, powziął bardzo szczęśliwą myśl założenia w Krakowie pod opieką Gminy „**Bazaru** dla sprzedaży wyrobów krajowych“. Wnioski jego w tej mierze postawione komisya z całym uznaniem przyjęła i Radzie Miejskiej przedstawiła.

W skutek tego Rada miejska na swoim posiedzeniu dnia 18 Marca 1886, otworzenie Bazaru dla sprzedaży wyrobów krajowych pod zarządem Gminy i udzielenie Bazarowi z funduszków gminnych zwrotnej zaliczki w kwocie **zła. 5.000** uchwaliła.

Ówczesny Marszałek krajowy, nieodżałowanej pamięci Mikołaj Zyblikiewicz, dowiedziawszy się o tych uchwałach Rady miejskiej i dzieląc je w zupełności, pospieszył z wyjednaniami w Sejmie subwencji bezzwrotnej w kwocie **zła. 3.000**, która bezzwłocznie kasie miejskiej ze Lwowa

przysłaną została, w skutek czego na razie, zaliczka przez Radę uchwalona, zbyteczną się okazała. Mając więc już tak silne podstawy

„Bazar» w Czerwcu 1886 roku

w jednym ze sklepów w Sukiennicach otworzony został, a gdy napływ towarów i kupujących w krótkce znacznie się rozwinął, drugi sklep przybranym być musiał.

Podkomisyja Bazarowa z łona komisji przemysłowej wysadzona, urządzeniem, rozwijaniem i kontrolowaniem Bazaru od samego początku się zajmująca, trzymając się art. V. lit. f. uchwalonego przez szanowną Radę statutu, przystąpiła po półtorarocznem istnieniu Bazaru dnia 2 Stycznia b. r. do sporządzenia pierwszego dokładnego inwentarza i zamknięcia rachunków, by o wyniku z obrotu w Bazarze nabrać dokładnego przekonania — z których to czynności, komisya przemysłowa przez swego referenta, który głównie z Panem Gajewskim referentem technicznym Magistratu, do przeprowadzenia inwentarza był wydelegowany — Szanownej Radzie niniejsze sprawozdanie przedkłada.

Z wyciągów z ksiąg okazuje się, że przez 1½ roku istnienia Bazaru, sprowadzono rozmaitych towarów wyrobu krajowego za ogólną kwotę:

Zła. 71540 ent. 57.

Między tem najgłówniej dostarczali:

Franciszek Zajączek w Kętach, rozmaite sukna i wyroby z wełny w okrągłej cyfrze, za	złr. 15,200
J. Grünspann w Andrychowie, różne wyroby bawełniane za	„ 10,800
Towarzystwo tkackie w Korczynie, płótna i bielizny za	„ 10,100
Antoni Kitliński, sukna za	„ 3,200
Towarzystwo handlu skór w Łancucie, sukna, grube koce za	„ 3,000
Józef Gonet w Korczynie, płótna, bieliznę i t. p. za	„ 2,300
Józef Cieślak w Tyńcu, wyroby pończoszkowe, czapki za	„ 1,300
Towarzystwo gospodarcze w Zakopanem, rzeźby za	„ 1,500

Jan Raczyński w Nowym Sączu, serdaki,
 guńki i t. p. za złr. **1,600**
 i t. d. i t. d. Jednym słowem, prócz tych większych dostarczycieli. jeszcze około 75 innych pomniejszych przemysłowców, wyrabiających przeróżne przedmioty, jak: koronki, kilimki, rzeźby, meble ogrodowe, wyroby gliniane, majoliki, wyroby ślusarskie, kapelusze słomkowe, koszyki, chodniki i t. d., swoje wyroby do Bazaru na sprzedaż posełali.

Z tych jak wyżej w ogólnej wartości złr. **71540 ct. 57** sprowadzonych towarów, znaleziono 2-go Stycznia 1888 r. w Bazarze na składzie, przy zrobieniu ścisłego inwentarza, — przemierzając i przerachowując wszystko dokładnie, co 10 dni z rzędu czasu zabrało, zapasu za „ **29983 „ 51** sprzedano więc przez czas od Czerwca 1886 do 31 Grudnia 1887 za „ **41557 .. 06**

Z tego okazuje się, że założenie tego Bazaru, który ciągle znacznym obrotem się cieszy, było ze wszech miar korzystnym, bo nietylko przemysł krajowy coraz bardziej rozwijać się zaczyna, ale i publiczność coraz więcej się przekonywując, że krajowe wyroby pod każdym względem na pierwszeństwo zasługują, już to z patriotyzmu, już to w własnym interesie, chętnie w Bazarze potrzebne towary zakupuje. Już i po części nasi kupcy zaczynają sprowadzać krajowe wyroby, a gdy komisya przemysłowa krajowa, poparta znaczną subwencją, właśnie w tych czasach, wszelkimi sposobami do silniejszego podniesienia przemysłu krajowego, zaprowadzaniem ulepszeń w sposobie wyrobu, skoncentrowaniem porozrzucanych mniejszych przemysłowców, sprowadzeniem nowych maszyn i wprawnych maszynistów do apretury płócien, założeniem Bazaru w Przemysłu i t. p. zarządzeniami, z całą energią się zabrała, nie ulega wątpliwości, że zwolna przemysł krajowy stanie na pewniejszych podstawach i że handel zwróci się do rodzimego wyrobu, śmiało konkurencyę z zagranicznym wytrzymać mogącego.

Podług wyciągu konta zysków i strat i bilansu — P. P. Radcom rozdanych — okazuje się, że nietylko dana przez Wydział krajowy subwencya w kwocie złr. **3000**, a wła-

ściwie zła. 2990, po potrąceniu stempla zła. 10 włożona jako kapitał obrotowy do Bazaru, w całości się tam znajduje, ale co ważniejsza, że dotychczas Gmina niepotrzebowała z przeznaczonej z początku zaliczki zła. 5000, ani jednego centa Bazarowi wypłacić, i że nadto całe przedsiębiorstwo bardzo korzystnem się przedstawia, gdyż z tego 18-sto miesięcznego obrotu, pozostał jeszcze czysty zysk w kwocie zła. 419 ct. 19; przedstawiający niejako fundusz rezerwowy.

Komisya przemysłowa nabierając co raz więcej praktycznego doświadczenia w prowadzeniu Bazaru, przekonała się, że niektóre punkty statutu zmienić, inne znów dodać wypada.

I tak:

ad a) Okazało się niepraktycznem, że w statucie z góry już na pokrycie kosztów administracyi Bazaru, stała prowizya w wysokości 10 procent oznaczoną została, albowiem przy niektórych artykułach, jak również przy jednorazowych większych obrotach, ta stopa jest za wysoką, przy innych znów za niską, szczególnie tam, gdzie wielka liczba drobnych przemysłowców okolicznych, potrzebująca swego kapitaliku, towaru na skład dać nie może, tylko natychmiastowej zapłaty żąda, za co naturalnie, jak w każdym handlu komisowym praktykowane, prócz prowizyi, jeszcze tak zwany escompt się potrąca.

ad b) Celem Bazaru nietylko być winno pośredniczenie w zbycie wyrobów krajowych, ale i ułatwienie w sprwadaniu surowych materyałów dla tych przemysłowców, którzy swoje gotowe wyroby Bazarowi w komis oddają, a niemając stósunków z fabrykami surowych materyałów, do przerobienia im potrzebnych, zmuszeni są często kupować je za bardzo drogie pieniądze z drugiej lub trzeciej ręki, przez co naturalnie wyrób ich droższym się staje i konkurencyi wytrzymać nie może.

ad c) Uznała komisya przemysłowa, że wyrażone przez swego członka życzenie wysokiego Wydziału krajowego, ażeby komisyi przemysłowej krajowej udzieloną była ingerencya w zarządzie Bazaru, jest uzasadnionem i słusznem, albowiem wysoki Sejm Bazar subwencyjonuje.

Przedstawiwszy tym sposobem cały przebieg działalności Bazaru, komisya przemysłowa stawia następujące wnioski:

I. «Rada miejska przyjmuje sprawozdanie i bilans z obrotu Bazaru wyrobów krajowych, pod zarządem gminy zostającego, po dzień 31 Grudnia 1887, zatwierdzając do wiadomości i poleca Magistratowi, odpowiednie sprawozdanie Wydziałowi krajowemu przedłożyć».

II. Artykuł X. statutu Bazaru będzie brzmiał:
 «Z ceny sprzedaży otrzyma Gmina miasta Krakowa tytułem wynagrodzenia za wszelkie wydatki i czynności połączone z utrzymaniem Bazaru i wykonaniem sprzedaży, prowizję komisową w tej wysokości, w jakiej komisya, nadzór nad Bazarem wykonywująca, przy poszczególnych wyrobach, według uznania oznaczy, i która przy wypłacie producentowi strąconą będzie. Prócz tej prowizyi, nie będą producenci opłacać żadnych innych wynagrodzeń. W ową prowizyą nie wlicza się jednak kosztów przesyłki towarów i pieniędzy, które producent ponosi».

Dodatkowe ustępy do statutu:

a) «W razach zgłoszenia się tych przemysłowców którzy swoje wyroby na sprzedaż do Bazaru oddają, zarząd Bazaru będzie dla nich sprowadzał z kąd wypada surowy materiał do wyrobu towaru imi potrzebny, za zwrotem wyłożonej kwoty i doliczeniem komisowej prowizyi, przez komisję przemysłową oznaczonej».

b) «Komisji przemysłowej krajowej służy prawo wykonywania nadzoru w Bazarze, przez swojego delegata, który może kontrolować książki jak również towary do Bazaru przyjmowane, i brać udział w posiedzeniach podkomisji z prawem głosowania».

W Krakowie w Czerwcu 1888 r.

Sprawozdawca

Stanisław Feintuch.

